

Katedra Socjologii

Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytet Warmiński – Mazurski w Olsztynie

RECENZJA

dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego

w postępowaniu o nadanie dr **Lukaszowi Tomczykowi** stopnia naukowego
doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika

Spis treści

1. Dane stanowiące podstawę do przygotowania oceny
2. Przebieg kariery naukowej
3. Ocena dorobku naukowego i znaczenie uzyskanych wyników dla dyscypliny pedagogika
4. Uczestnictwo w programach międzynarodowych
5. Osiągnięcia organizacyjne, praca dydaktyczna, inne znaczące wyróżnienia
6. Konkluzja recenzji

1. Dane stanowiące podstawę do przygotowania oceny

Niniejsza recenzja została przygotowana na zlecenie Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika i Przewodniczącej Rady Pani Profesor Agnieszki Cybal - Michalskiej z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w oparciu o Uchwałę RNDP nr 012/2022/2023/RDDP z dnia 18 października 2022 roku w sprawie powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Łukaszowi Tomczykowi w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika. Przedmiotem oceny są kwalifikacje naukowe dr Łukasza Tomczyka na podstawie całokształtu Jego dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej „Skala i mechanizmy piractwa cyfrowego wśród czeskich i polskich adolescentów w perspektywie paradygmatu pedagogiki mediów”. Recenzję dorobku dr Łukasza Tomczyka wykonano w oparciu o przesłane, znakomicie – wręcz wzorcowo, przygotowane materiały, wraz z monografią habilitacyjną oraz autoreferatem.

2. Przebieg kariery naukowej

Pan Łukasz Tomczyk w 2008 roku ukończył na Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach studia magisterskie o specjalności zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i wychowanie przedszkolne. Dodatkowo w 2009 r. uzyskał dyplom z informatyki inżynierskiej, specjalność E-biznes, uzyskany w Śląskiej Wyższej Szkole Zarządzania im. Gen. Jerzego Ziętka. W latach 2008 – 2012 kontynuował studia doktoranckie

na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego. Posiada dwa dyplomy doktorskie. Pierwszy dyplom doktora filozofii uzyskał w Czechach na jednym z najstarszych uniwersytetów w Europie Środkowej, jakim jest Uniwersytet Karola w Pradze w 2014 r. na podstawie dysertacji „Uczenie się i nauczanie seniorów w obszarze nowych mediów”, drugi zaś doktora nauk społecznych w zakresie pedagogiki na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Promotorem Jego pracy doktorskiej „Siły społeczne w procesie włączania cyfrowego osób starszych (na przykładzie projektu < Polska Cyfrowa Równych Szans>)” była dr hab. Zofia Szarota, prof. UP. Recenzentami byli: prof. Barbara Smolińska - Theiss z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie oraz dr hab. Jerzy Halicki, prof. Uniwersytetu w Białymstoku.

Pierwszą pracę na stanowisku asystenta rozpoczął w 2009 r. w Instytucie Pedagogiki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Oświęcimiu, w latach 2015 – 2021 pracował na stanowiskach asystenta i adiunkta w Instytucie Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Od roku 2022 zatrudniony jest w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak stwierdza w swoim autoreferacie Łukasz Tomczyk, w pierwszym okresie rozwoju zawodowego oraz naukowego swoje zainteresowania badawcze usytuował na pograniczu pedagogiki mediów oraz andragogiki i gerontologii społecznej. Obszar badawczy dotyczył procesów uczenia się i nauczania osób starszych w zakresie obsługi technologii informacyjno – komunikacyjnych (ICT) i podniesienia, kształtowania kompetencji cyfrowych. Rozwój ilościowy instytucji adresowanych do seniorów, takich jak uniwersytety trzeciego wieku, akademie seniora, nie postępował harmonijnie z rozwojem badań zorientowanych na kształtowanie kompetencji cyfrowych w wymienionej grupie. Stąd decyzja Łukasza Tomczyka, aby przeprowadzić szereg analiz metateoretycznych pozwalających udzielić odpowiedź na pytanie, w jaki sposób efektywnie kształtować kompetencje cyfrowe wśród osób w wieku senioralnym. Badania nad procesem inkluzji cyfrowej osób w wieku senioralnym po 2014 roku stanowiły dla ocenianego badacza kluczowy obszar ze względu na wyłonienie się nowych form edukacji pozaformalnej w Polsce, w tym projektu Latarnicy Polski Cyfrowej, realizowanym przez Stowarzyszenie Miasta w Internecie.

3.Ocena dorobku naukowego i znaczenie uzyskanych wyników dla dyscypliny naukowej pedagogika

Dorobek naukowy doktora Łukasza Tomczyka związany jest głównie z pedagogiką mediów, ze szczególnym uwzględnieniem funkcjonowania dzieci i młodzieży w cyberprzestrzeni. Prowadząc rozliczne prace badawcze dostrzegł, że istnieje konieczność wypełnienia luki w zakresie badań nad wybranymi zachowaniami ryzykownymi zapośredniczonymi przez Internet. Poszukując obszarów badawczych, które są unikalne i stanowią lukę w pedagogice mediów, przeprowadził badania diagnostyczne wśród adolescentów. Rezultaty badań opublikował w amerykańskim czasopiśmie z listy A, w postaci artykułu *Cyberbullying in 2010 and 2015 – A perspective on the changes in the phenomenon among adolescents in Poland in the context of preventive action*. Prowadząc studia literaturowe dostrzegł, iż badania polskich pedagogów mediów nie uwzględniały dotąd istotnego zagrożenia, jakim jest piractwo komputerowe. Biorąc udział w projekcie Cyfrowo

Bezpieczni, realizowanym na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej rozpoczął badania na temat nieautoryzowanego obiegu plików nie tylko w grupie adolescentów, lecz również wśród rodziców oraz nauczycieli. Badani rodzice, nauczyciele i uczniowie posiadali zadowalający poziom wiedzy na temat bezpieczeństwa cyfrowego obejmującego zagadnienia cyberprzemocy, cyberagresji, natomiast kwestie dotyczące ochrony prawa autorskiego były najłabszymi składowymi kompetencjami cyfrowych. Wyniki badań w ramach projektu wykazały, że wiedza na temat pobierania i udostępniania muzyki, filmów, oprogramowania, wymaga wzmocnienia. Tylko w tym miejscu rodzi się istotne pytanie: kto miałby się tym zająć w edukacyjnej rzeczywistości polskiej szkoły? Nauczyciel polonista w ramach przedmiotu wiedza o kulturze, szkolny pedagog, zajmujący się problemami dzieci i młodzieży? Nauczyciel informatyki, który w przeciętnej polskiej szkole jest w stanie przekazać uczniom podstawowe informacje na temat korzystania z narzędzi komputerowych, ale nie potrafi w żaden sposób nauczyć „czytania” mediów w aspekcie humanistycznym, antropologicznym, pedagogicznym, a tym bardziej prawnym. Edukacja medialna wciąż, nawet w realiach trzeciego dziesięciolecia XXI wieku, pozostaje wyspą, o której istnieniu wiedzą (prawie) wszyscy, ale niewielu jest takich, którzy chcieliby na niej wylądować i jeszcze mniej takich, którzy potrafiliby ją zasiedlić. Tzw. ścieżka edukacji medialnej jest wyjątkowo słabo realizowana w polskiej szkole, o czym pisałem już przed laty. Inżynierskie i pedagogiczne przygotowanie Pana doktora Łukasza Tomczyka byłoby zapewne przydatne, ale zajmując się kwestią nazwijmy rzecz po imieniu – piractwa internetowego, zagadnienia złożonego i wieloaspektowego, czy nie czuł braku własnych kompetencji na przykład natury prawnej? Umiałby, bez ukończenia studiów prawniczych, poruszać się w gąszczu przepisów, wytycznych, kodeksów, nakazów i zakazów ujętych w szczegółowych dyrektywach? Zarówno polskich, jak i europejskich, ale też światowych. To pytanie retoryczne, nie oczekuję na nie odpowiedzi. Dlatego tutaj kilka uwag natury ogólnej. Pomimo upływu lat, nie doczekaliśmy się w Polsce dobrej edukacji medialnej ani edukatorów medialnych, którzy społeczeństwo, a zwłaszcza jego najmłodszych i najbardziej dynamicznych członków, nauczyliby świadomego korzystania z mediów. Zmarły prof. Zbigniew Bauer, medioznawca i erudyta pochodzący jak dr Tomczyk z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, już przed laty stawiał diagnozę, iż edukacja medialna jest traktowana z rewerencją, jako coś, co robić trzeba, ale z rewerencją przysługującą egzotycznemu i przez to kłopotliwemu gościowi. Czy polska szkoła skorzystała z wielorakich, przemyślanych i dobrze opisanych propozycji w zakresie pedagogiki mediów profesorów: Jadwigi Izdebskiej, Agnieszki Ogonowskiej, Mirosławy Wawrzak-Chodaczek, Stanisława Juszczyka, Wacława Strykowskiego, Bronisława Siemienieckiego, Kazimierza Wenty, Macieja Tanasia, i wielu innych, których listę można długo kontynuować. Len Masterman, klasyczny badacz problematyki edukacji medialnej, przed laty zaproponował swoisty dekalog zasad, które powinny obowiązywać. Pierwsza stanowi: „Edukacja medialna to bardzo poważne i znaczące zadanie. Jej celem jest „upełnomocnienie” (*empowerment*) większości obywateli oraz wzmocnienie demokratycznych struktur w społeczeństwie”. Badacz ten wyraźnie przy tym odróżniał edukację medialną (*media education*) od kompetencji medialnej (*media literacy*). Dlaczego owego poważnego, a może wręcz kluczowego zadania nie możemy od lat w Polsce (ale i jak wynika z ustaleń Habilitanta, również w Czechach), zrealizować? W tym miejscu musi pojawić się metaforyka wojenna: nie mamy armat. Gdyż nie mamy nauczycieli, którzy

chcieliby zmierzyć się z wyzwaniem. Jest swoistym paradoksem, że wykształceni pedagodzy medialni, nie mogą znaleźć zatrudnienia w szkołach. Tutaj wątek natury osobistej: z dziesięciu wypromowanych przeze mnie w 2021r. magistrów pedagogiki medialnej w Akademii Nauk Stosowanych w Elblągu, tylko jedna osoba zamierzała dalej zajmować się owym zagadnieniem. Reszta trafiła do mediów, PR, będą *media workers*, ale nie *media educators*. Przyspieszona „edukacja cyfrowa” w tym zakresie paradoksalnie dokonała się w Polsce wraz z przejściem na zdalne nauczanie, wywołane pandemią COVID-19, ale wciąż nie dopracowaliśmy się systemowego podejścia do owego zagadnienia. Z programu studiów pedagogicznych usunięto przedmiot „media w edukacji”.

Badania dr Ł. Tomczyka, pierwsze na próbie 1137 uczniów, przeprowadzone w województwach śląskim i małopolskim, oraz kolejne, na próbie 4121 nastolatków, pozwoliły badaczowi na udoskonalenie modelu, który znacząco rozszerzył. Główną zmienną, którą było piractwo cyfrowe, podzielił na mniejsze obszary w postaci nieautoryzowanego pobierania plików w postaci muzyki, filmów oraz oprogramowania. Z badań wynika, że poziom piractwa wśród młodzieży nie współgra z wysokim poziomem refleksji na temat samego zjawiska, a piractwo jest raczej nawykiem, który pozwala na szybki i relatywnie bezproblemowy dostęp do nieodpłatnych zasobów rozrywki. Wyniki badań na ten temat opublikował w amerykańskim piśmie „Technology in Society”.

Habilitant jako swoje najważniejsze osiągnięcie naukowe wskazał monografię *Skala i mechanizmy piractwa cyfrowego wśród czeskich i polskich adolescentów w perspektywie paradygmatu ryzyka pedagogiki mediów*, opublikowaną w Wydawnictwie Naukowym Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w 2021 roku, która liczy 372 strony wraz z bibliografią, zawierającą na blisko czterdziestu stronach bogaty zestaw literatury, wykorzystanej przez autora głównie do konstrukcji warstwy teoretycznej monografii. Jest ona głównym efektem prac badawczych Pana Doktora, prowadzonych na przestrzeni kilku ostatnich lat. Jak stwierdza w Autoreferacie, „Usytuowanie badań nad skalą i mechanizmami piractwa w perspektywie paradygmatu ryzyka wynikało z cech badanego zjawiska, które może skutkować następstwami odpowiedzialności prawnej (w przypadku pobierania oprogramowania i gier, a także nieautoryzowanego udostępniania plików chronionych prawem autorskim). Paradygmat ten zawiera w sobie również kwestie związane z profilaktyką poprzez edukację medialną oraz realizowanie działań badawczych z uwzględnieniem szerszych kontekstów, minimalizujących generowanie stereotypów. Przeprowadzone badania ukazały skalę oraz mechanizmy związane z pobieraniem i udostępnianiem plików w sposób piracki. Efekt badań w postaci monografii wypełnił lukę w dwóch europejskich krajach (Czechach i Polsce) na temat nieformalnego obiegu treści cyfrowych objętych ochroną” (s.12-13).

Wspomniana monografia składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym rozdziale „Młodzież online” zaprezentowano psychospołeczne uwarunkowania funkcjonowania młodzieży w cyberprzestrzeni z uwzględnieniem wyników badań odnoszących się zarówno do możliwości, jak i do zagrożeń związanych z mediami cyfrowymi. Wysoko oceniając całość monografii, już na wstępie chciałbym zauważyć, iż ów rozdział wprowadzający jest najślabszy merytorycznie, opiera się głównie na ustaleniach sieci badawczych takich jak EU

Kids Online, czy COST CA16207 – European Network for Problematic Usage of the Internet oraz skądinąd niezmiernie wartościowymi badaniami i publikacjami prof. Jacka Pyżalskiego. Nie mamy tutaj typowego przeglądu literatury przedmiotu na temat zachowań młodzieży (w wieku 13- 18 lat) w Internecie, brakuje informacji na temat niezmiernie ciekawego zjawiska uczestnictwa w nowego typu subkulturach internetowych, sam rozdział jest stosunkowo skromny, liczy zaledwie 21 stron. Nie jest zbyt odkrywczym stwierdzenie, iż niezależnie od tego, czy analizujemy młodzież pochodzącą ze Stanów Zjednoczonych, Polski czy Republiki Czeskiej, do najpopularniejszych serwisów internetowych należą YouTube, Instagram, Snapchat czy Facebook. (Zastanawia słaba pozycja TikToka). Dlatego nieco jak banał brzmią stwierdzenia, że największym zainteresowaniem wśród respondentów w Internecie cieszą się portale społecznościowe, następnie zaś strony oferujące wideostreaming, encyklopedie online (Wikipedia) oraz e-sklepy. Pewną niezręcznością, która być może jest tylko taką dla mnie, jako czytelnika, jest użycie w tytule rozdziału sformułowania „młodzież online”, które jest mało precyzyjne, bardziej publicystyczne i nie przystaje do dalszych, już bardziej „dojrzałe” sformułowanych tytułów rozdziałów. Jakie treści pojawiłyby się w analogicznym opracowaniu, gdyby Autor użył sformułowania „młodzież w kinie” lub „młodzież w bibliotece”? Czy w pierwszym badalibyśmy upodobania filmowe młodych widzów, ich poziom zrozumienia estetyki filmowej, socjologię filmu, znajomość gatunków i rodzajów filmowych, uczestnictwo młodzieży w kulturze, kwestię wykorzystania czasu wolnego, zachowania w czasie i po seansie, a w tym drugim ich potencjalne upodobania czytelnicze, znajomość konwencji literackich , czytelniczych mód? Stąd mój pewien niedosyt rozdziału pierwszego, w bardzo skrótowy sposób charakteryzujący bogactwo zachowań młodzieży w Sieci. Internet, co wiemy z wielu badań społecznych, całkowicie zmienił nasze życie, w tym życie ludzi młodych, zatarł granicę pomiędzy tym, co globalne i lokalne, wprowadził nowe kanały komunikacyjne i interakcyjne, niosąc ze sobą równocześnie szereg zagrożeń. Od dominacji związków pierwotnych osadzonych w rodzinie i społeczności, brniemy ku związkom trzeciego rzędu, które opierają się na sieciach, skoncentrowanych wokół jednostki. „Globalny nastolatek” jest w nie głęboko uwikłany. Socjolog i badacz Internetu M. Castells nazywa je społecznościami spersonalizowanymi, zaś ten typ indywidualizmu oparty o Internet B. Wellman nazywa „indywidualizmem sieciowym”. C. Stoll pisząc o tym, co dzieje się w wirtualnym świecie, nie tylko młodych internautów, stwierdzał, że wszystko jest tam metaforą, rozmową bez mówienia, uśmiechaniem się bez poruszania ustami i obejmowaniem bez dotykania. Skoro ten świat jest tak bardzo wyimaginowany, nierzeczywisty, sztuczny, dlaczego czyni tyle spustoszenia z ludźmi? Wielu autorów, w tym socjologowie, psychologowie, pedagodzy, kulturoznawcy, wyraża zaniepokojenie Internetem, który preferuje szybkie, krótkotrwałe relacje, kosztem tych głębszych, opartych o komunikację *face-to-face* z przyjaciółmi i rodziną. Monografia poświęcona jednemu z istotnych wyzwań i zagrożeń, jakim jest piractwo internetowe, przywołane kwestie pomija, opisuje naskórkowo. A literatury przedmiotu na ów temat przybywa, tak jak zmienia się rzeczywistość Sieci, mam zatem nadzieję, iż doktor Łukasz Tomczyk w swoich kolejnych opracowaniach naukowych i badaniach także i ten obszar uwzględni, co uczyni jego refleksję jeszcze bardziej atrakcyjną poznawczo.

Rozdział drugi „Piractwo cyfrowe – stanowiska definicyjne, przegląd badań oraz teorii” stanowi już przykład „klasycznego” podejścia w tego typu opracowaniach. Autor zaczyna od prawnej definicji piractwa cyfrowego, poprzez jego skalę i zjawisk związanych czy też współtworzących piractwo, takich jak m.in. normy społeczne, religijność czy wpływ kultury i polityki. Dla mnie osobiście najciekawszy był/jest podrozdział poświęcony motywacjom, jakimi kierują się młodzi ludzie, decydujący się uprawiać cyfrowe piractwo. I tak zdaniem cytowanych czeskich badaczy medioznawców, jednym z głównych czynników determinujących piractwo jest aspekt ekonomiczny, polegający na minimalizowaniu kosztów finansowych, ponoszonych przy nielegalnym pobieraniu muzyki, filmów, seriali. Co ciekawe, respondenci posiadający nieco bardziej rozbudowaną wiedzę prawną zwracali uwagę na fakt, że czeskie prawo (Czech Copyright Act, vol.4, art.29) niejako zezwala na pobieranie nieautoryzowanych plików do niezarobkowego, prywatnego wykorzystania. „Wiedza taka stanowi swoistą motywację służącą usprawiedliwieniu nieponoszenia opłat za wybrane treści chronione prawem autorskim” (s.66). Na podstawie badań jakościowych przeprowadzonych wśród polskich adolescentów w 2016 r. przez autora monografii, wyodrębniono siedem kategorii czynników motywujących do piractwa. Badani zwracali uwagę na etyczne kwestie piractwa, pojawiła się opinia, że dla wielu osób postrzeganie piractwa w kategoriach złodziejstwa, okradania artystów, stanowi czynnik blokujący przed podjęciem tego rodzaju czynności. W kwestii etycznej badani dodawali, że piractwo może być postrzegane jako tzw. mniejsze zło w sytuacji pobierania i udostępniania plików nie na masową, lecz ograniczoną skalę. Co zastanawiające, młodzi internauci podkreślali, że Internet ma wiele ciemnych stron, a piractwo jest jedną z nich. Kolejną, istotną kategorią był ponownie czynnik ekonomiczny, ale też kwestia braku możliwości odróżnienia działań legalnych, związanych z obrotem plikami od działań łamiących prawo. Zaznaczano również, że powszechność zjawiska powoduje, iż wiele osób czuje się bezkarnych. Tyle opisu naukowego Badacza, a przecież już przed wielu laty Andrzej Sikorowski z zespołem „Pod Budą” (z Krakowa, jak Autor monografii), w zabawny sposób „prosił” piratów: „Nie kopiujcie naszych nagrań piraci, to nie prośba tylko dobra rada, na tych nutach trudno będzie się wzbogacić (...) Nie kopiujcie naszych nagrań cwaniacy, takie pieśni to mizerny dla was szmal, jeszcze długo nie zabraknie wam pracy, i dlatego też czasami jest was żal”. Tutaj już spostrzeżenie jak najbardziej na serio: może warto zastanowić się, czy swoistą edukację anti-piracką powinni propagować okradani z zysków artyści, muzycy, filmowcy, intelektualiści? Ich przekaz byłby bardziej czytelny dla młodzieży, niż skomplikowane formuły prawnicze, nakazy i zakazy. To tylko refleksja na marginesie rozważań Habilitanta, ale jeżeli instytucjonalne formy walki i radzenia sobie z wciąż obecnym zjawiskiem cyfrowego piractwa zawodzą, może warto rozważyć alternatywne formy radzenia sobie z opisywanym problemem.

Rozdział trzeci „Ochrona własności intelektualnej jako jedno z wyzwań współczesnej pedagogiki mediów” poświęcony został profilaktyce zachowań ryzykownych, zwłaszcza piractwa, poprzez zastosowanie działań wychowawczych i socjalizacyjnych. Socjalizacja medialna czy też wychowanie medialne znajduje swój wyraz w wielu oficjalnych dokumentach zarówno Unii Europejskiej, jak i poszczególnych jej krajów, w tym Czech i Polski. Jednakże wychowanie do mediów w rodzinie, co potwierdza Autor monografii, wymaga licznych czynników, w tym na przykład świadomości rodziców na temat

funkcjonowania cyberprzestrzeni w kontekście technicznym i społecznym, a z tym nie jest najlepiej. Podobnie wygląda zagadnienie <edukacji medialnej> w realiach nie tylko polskiej szkoły (*vide*: brak „armat”, o których już pisano wyżej). I tak z cytowanego raportu EU Kids wynika, że ponad połowa nauczycieli nie rozmawiała z uczniami na temat ich aktywności w sieci, 44% nie podpowiadało, jak zachowywać się w Internecie, a ponad 45% uczniów nie uczestniczyło w zajęciach poświęconych pozytywnym i negatywnym aspektom nowych technologii (s. 138). Rozumiem badacza - pedagoga, który stawia słuszny postulat, pisząc iż „Rolą badaczy oraz wychowawców zajmujących się zagadnieniami związanymi z użytkowaniem ICT przez młodzież jest uwzględnienie procesów związanych z socjalizacją medialną, wychowaniem medialnym oraz kształtowaniem kompetencji cyfrowych w aspektach odnoszących się do bezpiecznego oraz etycznego używania nowych mediów”. Brzmi dobrze, lecz jak większość tego typu haseł, wpisanych w ogólne ramy (jak wychowanie dla bezpieczeństwa i wiele innych), nie jest po prostu realizowany w szkole, bo i kto, kiedy, w ramach jakiego przedmiotu miałyby to czynić? Szkolny informatyk? Polonista? Pedagog? Podobnie rzecz się ma z rozwojem kompetencji cyfrowych coraz bardziej potrzebnych w toku edukacji szkolnej. Rozwijane są głównie w toku edukacji nieformalnej (edukacja rówieśnicza, samokształcenie), szkoła najmniej w swojej edukacji formalnej się do nich przyczynia. Najlepszym stres-testem owych kompetencji cyfrowych zarówno nauczycieli, jak i ich wychowanków, była sytuacja nagłego przejścia całego systemu nauczania w tryb zdalny, spowodowany pandemią COVID-19. Czy skala cyberpiractwa wówczas zmalała czy wzrosła? To kolejne pytanie retoryczne, na które nie musi padać odpowiedź, nie trzeba wykonywać stosownych badań na ten temat, ponieważ intuicja wskazuje nam jednoznaczną odpowiedź.

Rozdział czwarty to „Metodologia badań” (cel, metody, techniki i narzędzia użyte w badaniach, organizacja i przebieg badań, charakterystyka i dobór próby badawczej). Piąty rozdział zawiera „Wyniki badań” i został poświęcony zarówno skali zjawiska pobierania różnych rodzajów plików w sposób piracki, w tym pobierania muzyki, filmów, oprogramowania, gier, czasopism i e-booków. Rozdział ten zawiera rozbudowaną część analityczną, w tym 47 tabel. Ważnym rozdziałem (szóstym) są „Implikacje dla praktyki pedagogicznej” i tu byłem niezmiernie ciekaw, co Habilitant proponuje w zakresie sposobów i działań niezbędnych w celu podniesienia cyfrowych kompetencji młodzieży. Na początek zaskoczenie: w Czechach w szkole nie istnieje wydzielony przedmiot związany z kształtowaniem kompetencji cyfrowych, zaś umiejętności techniczne związane z obsługą programów komputerowych, sprzętu i stron internetowych oraz bezpieczeństwa cyfrowego nabywane są w ramach ścieżek międzyprzedmiotowych. W Polsce w klasach 1-3 (nauczanie zintegrowane), treści, formy i metody opierające się na ICT włączane są w koncepcje kształcenia dzieci. W starszych klasach szkoły podstawowej oraz w szkołach ponadpodstawowych, istnieje wyodrębniony przedmiot w formie zajęć komputerowych oraz informatyki, w ramach którego uczniowie nabywają podstawowej wiedzy informatycznej, a także w minimalnym stopniu – bezpieczeństwa cyfrowego. W obu krajach kwestie dotyczące profilaktyki zachowań ryzykownych w cyberprzestrzeni realizowane są w ramach zajęć wychowawczych. Na podstawie otrzymanych wyników badań Łukasz Tomczyk postuluje czeskiemu systemowi edukacji wyodrębnienie zajęć informatycznych jako osobnego

przedmiotu kształtującego „ w sposób holistyczny kompetencje cyfrowe . Z kolei dla polskiej próby badawczej postulowane jest przeprowadzenie diagnozy szkolnych programów nauczania pod kątem uzupełnienia podstawy programowej w treści realizowane w ramach informatyki w aspekcie ochrony własności intelektualnej” (s. 300). Rewolucji nie ma, jest propozycja skromnej ewolucji, rozumiem intencję Autora i jego brak rewolucyjnego zapału, ale pisanie że, „Niezależnie od etycznej oceny zjawiska piractwo może okazać się atrakcyjnym punktem wyjścia do działań wychowawczych związanych z etyką nowych mediów, realizowanych w ramach ścieżek międzyprzedmiotowych, czy też przyporządkowanych do informatyki (zajęć komputerowych)” (s.301), jest raczej kapitulancją, kolejnym wywieszaniem „białej flagi”, bez próby głębokiego zreformowania całego modelu edukacji medialnej. Pisałem już o tym przed laty, podsumowując z Zespołem innych autorów dekadę edukacji medialnej w Polsce, w monografii pod wielce symptomatycznym tytułem *Edukacja medialna. Nadzieje i rozczarowania* (Warszawa 2010), gdy wciąż toczyła się dyskusja nauczycieli edukacji medialnej i prowadzony był spór o ich kwalifikacje i kompetencje. Jak pisał przed laty medioznawca prof. Jerzy Jastrzębski, szkoła przestaje być problemem dla mediów, media natomiast stają się problemem dla szkoły. Jak to rozumieć? Szkoła może i chce uczyć mediów (w tym Internetu, mediów społecznościowych), media zaś chcą tylko zwiększać swoją publiczność, aby sprzedawać jej uwagę reklamodawców. Kompleks medialno-rozrywkowo-internetowy nie jest zainteresowany medializacją szkoły. Media stanowią potęgę ekonomiczną porównywalną z kompleksem energetycznym. Zaś szkoła (nadal?) nie docenia roli „starych” mediów (prasa, radio, telewizja) w procesie socjalizacji i inkulturacji, nie uwzględnia też szans stwarzanych przez nowe media. Na naszych oczach powstaje nowa sytuacja komunikacyjna i kulturowa, której fragment, związany z piractwem cyfrowym, postanowił zbadać Łukasz Tomczyk. Dokonał tego w pełni profesjonalnie, co warto od razu podkreślić i docenić, ale w obszarze postulatów pedagogicznych nie wyszedł poza zamknięty krąg ograniczeń instytucjonalnych.

Poza wspomnianą monografią, Habilitant jest autorem imponującej liczby publikacji, w tym trzech wcześniejszych monografii naukowych. Dodatkowo jest autorem 52 artykułów zamieszczonych w recenzowanych czasopismach naukowych, w tym 19 ze współczynnikiem Impact Factor, 43 rozdziałów w recenzowanych monografiach, zredagował lub współredagował 11 monografii wieloautorskich, wygłosił 44 referaty na polskich i zagranicznych konferencjach naukowych, w tym w Brazylii, Czechach, Urugwaju, Dominikanie, Francji, Rosji, Słowacji. Obrazu całości niechaj dopełni fakt udziału w 6 międzynarodowych projektach naukowych finansowanych ze źródeł zewnętrznych. Jest również członkiem 16 rad redakcyjnych czasopism i serii naukowych, wydawanych na terenie Włoch, Filipin, Północnej Macedonii, Węgier, Ukrainy, Rosji, Kosowa, Czech, Serbii, Turcji i Słowacji.

Z przedstawionych w Autoreferacie danych naukometrycznych (s.74) wynika, iż kandydat do stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika uzyskał imponującą ilość punktów. I tak jego sumaryczny Impact Factor według Web of Sciences wynosi 37,44, Google Scholar, łącznie 1164 cytowań, bez autocytowań 840. Scopus, łącznie 324, bez autocytowań 208, Web of Sciences, łącznie 250 cytowań, bez autocytowań 171.

Indeks Hirscha : 18, według Google Scholar, 9 - Web of Science, 10 – Scopus. Łączna liczba punktów MNiSW jakie zgromadził Kandydat to: 2070 punktów za publikacje w czasopiśmie, 270 punktów za redakcję monografii, 1032 punkty za rozdziały w monografiach, 435 punktów za monografie. Łącznie daje to 3807 punktów, co rokuje dobrą pozycję w dalszym przebiegu kariery naukowej Pana Doktora.

Podsumowując: mam pełne przekonanie, że dorobek naukowy dr inż. Łukasza Tomczyka z monografią habilitacyjną na czele, w znakomity sposób poszerza wiedzę z zakresu pedagogiki medialnej, w tym edukacji medialnej poświęconej skali i mechanizmom piractwa cyfrowego wśród młodzieży zarówno Polski, jak i Czech. Innowacją w monografii jest jej komparatystyczny charakter, praca wpisuje się w nurt badań międzynarodowych, a jej autor już dziś doskonale funkcjonuje w międzynarodowym obiegu naukowym. Zastosowany w opracowaniu model badawczy był efektem wieloletnich prac autora nad tematyką zjawisk ryzykownych w cyberprzestrzeni występujących wśród adolescentów oraz próbą podsumowania analiz nad zjawiskami przyporządkowanymi do paradygmatu ryzyka pedagogiki mediów.

4.Uczestnictwo w programach międzynarodowych

Dr Łukasz Tomczyk jest członkiem wielonarodowej sieci badawczej EU Kids Online, której celem jest gromadzenie wiedzy na temat możliwości, zagrożeń oraz bezpieczeństwa dzieci w Internecie. Jako członek reprezentujący Polskę, nominowany przez MNiSW, w latach 2017 -2021 brał udział w pracach COST Association COST Action European Network for problematic Usage of the Internet, sieci ekspertów związanych z pomiarem problematycznego użytkownika Internetu oraz Rurar NEET Youth Network (lata 2021-2022), europejskiej multidyscyplinarnej sieci ekspertów, opracowujących model kompleksowego podejścia do czynników ryzyka związanych z wykluczeniem społecznym NEET na obszarach wiejskich. W latach 2020 – 2022 uczestniczył w realizacji projektu DANUBE (Development of new andragogical diagnostics approaches and interventions of the adult docility phenomenon), współtworzonego przez uniwersytety Matej Bel University ze Słowacji, Uniwersytetu z Czech (University of Tomas Bat'a), Finlandii, Serbii oraz Polski (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) W 2017 r. we współpracy z Uniwersytetem w Sarajewie, w ramach środków finansowych programu Mundus Penta, realizował działania badawcze na terenie Federacji Bośni i Hercegowiny, poświęcone m.in. nowym formom problematycznego użytkownika Internetu, ze szczególnym uwzględnieniem FOMO (Fear of Missing Out). Przez 18 miesięcy (2021- 2022) realizował we włoskim Uniwersytecie w Maceracie (UNIMC), pod opieką prof. Laury Fedeli grant (stypendium post-doc), zatytułowany „Nauczyciele przyszłości w społeczeństwie ryzyka i szans”, finansowany przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej NAWA.

5.Osiągnięcia organizacyjne, praca dydaktyczna, inne znaczące wyróżnienia

Habilitant pracując na stanowisku asystenta oraz adiunkta realizował rozliczne zajęcia dydaktyczne, w tym m.in. technologia kształcenia, narzędzia ICT wykorzystywane w nauczaniu (z racji swojego wykształcenia inżynierskiego), innowacje w informatyce, metody badań pedagogicznych, media w edukacji. Prowadził również wykłady w Uniwersytecie III Wiek i dla organizacji pozarządowych działających na rzecz osób z pokolenia 50+. Na rzecz Ministerstwa Edukacji Narodowej dokonał recenzji wielu podręczników do zajęć komputerowych. Był członkiem Rady Ekspertów Narodowego Instytutu Audiowizualnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W celu podnoszenia własnych kompetencji ukończył 15 różnego typu kursów, otrzymując z tego tytułu stosowne certyfikaty (pełen wykaz s. 31 autoreferatu). Został powołany na funkcję promotora pomocniczego w dwóch przewodach doktorskich: na Wydziale Nauk Pedagogicznych Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu oraz Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W strukturach Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie pełnił funkcję kierownika Zespołu Kształtowania Kompetencji Cyfrowych i Edukacji Medialnej. Był członkiem Rady Instytutu Nauk o Wychowaniu UP w Krakowie, zarazem będąc opiekunem grup studenckich na poziomie studiów I stopnia (pełen wykaz pełnionych ról i funkcji, s. 30 Autoreferatu). W latach 2018 – 2020 był stypendystą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznanego dla wybitnych młodych naukowców. Wielokrotnie otrzymywał nagrody Dziekana oraz Rektora UP w Krakowie za wybitny dorobek naukowy.

6. Konkluzja recenzji

Uwzględniając całokształt bardzo wysokiej aktywności naukowej, w tym prowadzonej na niwie międzynarodowej, dydaktycznej oraz popularyzatorskiej w zakresie pedagogiki, a także dokonując podsumowania osiągnięć zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, z pełnym przekonaniem **popieram wniosek o nadanie dr Łukaszowi Tomczykowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika.**

Marek Sidorowski

Antyp 5.12.2022r.